... Chryzostom

Szyrmy Ks. Ant. S. J. Głos kaznodziei już po śmierci dobrze mówiącego.

GŁOS KAZNODZIEI,

Już po śmierći dobrze mowiącego,

Przy

AKCIE POGRZEBOWYM

PRZEWIELEBNEGO w BOGU O. Mágistrá

CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO,

Zákonu S. AUGUSTYNA PROWINCYAŁA

PROWINCYI POLSKIEY.

A niegdy

GODNEGO KAZNODZIEI,

NAYIASNIEYSZEGO

JANA III.

KROLA POLSKIEGO,

Pogrzebowym Kázaniem opiſány.

Przez

Jmći X. ANTONIEGO SZYRMĘ Soc: Jesu

ná ów czas Káznodźieię Fárnego Wárßáwſkiego, A teraz PROWINCYAŁA Prowincyi Litewſkiey.

W Kośćiele Wárſzáwſkim u S. Márćiná WW. OO. Auguſtiniánow w Roku 1700. dniá 19. Kwietniá.

Ad Seram Memoriam.

Wielmożnemu Jmći Pánu

PIOTROWI GOŁĘBIOWSKIEMU

Náyiáśnieyſzego CARA Jmśći Pánſtw Moſkiewſkich, przy Jáśnie Oświeconym Xiążęćiu Jmći GRZEGORZU DOŁHORUKIEM pełnomocnym Pośle do Nayiáśnieyſzey Rzeczpłey Polſkiey.

SEKRETARZOWI,

Náſzemu Wielce Mść: Pánu y Dobrodźieiowi,

DEDYKOWANY.

Varſawiæ, Typis S. R. M. Col: Schol: Piar: Annô Domini 1718.

Ná Herb
Jaśnie Wielmożnych Ichmośćiow Pánow
PRAWDZICOW



Iáką ma z PRAWDZICOW Koroná Obronę
Przećiw nieprzyiáznym, iák dźielną záſłonę;
Doſyć RODOWITE wyświádczą KLEYNOTY,
Ze ſą beż przyſády Ich záwſze przymioty.
Sławny to cáłemu PRAWDZIC świátu głośi,
Mur broni Oyczyźny, Lew łupy przynośi,
A że dla obrony Kroleſtwá nie drzymie,
Przeto w Nieśmiertelney powinien bydź Stymie.

DEDYKACYA.

R*Ozumięm*, *że* mæſto Cordi Tuo non augebo dolorem, *kiedy z pod grobowego kámieniá przed lat ośmnáſtą* Fatis ſuppreſum eruo, *y przed oczy twoie ſtáwiąm ukochánego Stryiá*, *w BOGU* Przewielebnego Oycá *CHRYZOSTOMA* GOŁĘBIOWSKIEGO *piſma Swiętego Doktorá, Prowincyi náſzey po trzykroć rázy godnego Prowincyáłá, á Nayiáśn: JANA* III. Krolá Polſkiego, Zácnego *Kánodźieię, WIELMOZNY Mśći PANIE SEKRETARZU. Cięſzkić prawdá nieuchronna śmierći Parka zádałá żal WWMM Pánu, y Zákonowi moiemu, bo kiedy ten zácny Práłát*, æmulando magnas ſuorum Antenatorum Virtutes, *iáko nieodrodny* Prawdźic Zelans pro Fidei & Patriæ libertate, *prawdę Ewángeliczną przed Nayiáśnieyſzemi Máieſtátámi Polſkiemi rozśiewáiąc, nayświękſzą nádźieię czynił*, faſcium virtutis & honoris in Aborginibus ſuorum ſemper qvaſi hæreditáriarũ, aſſeqvendarũ; *iáko to w FRANCISZKU y ZYROSŁAWIE, Wrocłáwſkich, PIETRZE y BOGUSŁAWIE, Poznáńſkich; w MIKOŁAIU*

 STANISŁA-

NISŁAWIE, *y DOBIESŁAWIE*, *Płockich Biskupách, Nieśmiertelney pámięći godnych y zácnych Práwdźicach: w tęn czas práwie* ſuccidit mu filum vitæ, & exorienti *w záſłużonym* à ſæculis erga Patriam & Remplicam *DOMIE GOŁĘBIOWSKICH* ſideri, Fatalem inflixit occaſum. *Ależ* occaſus iſte *ták znákomitego* Toti Lechico Orbi *Práłátá, nieśie* & lenimen cunctis ex obitu ſuo, *żáłobę ná ſercu* portantibus, *á Tobie naybárźiey Synowcowi ſwoiemu, y cáłemu Przezácnemu DOMOWI. Lubo álbowiem* Columba hæc avolavit ad amplexum ſui Sponſi, *y záwárte ma oczy, uſtá iednák ma otwárte, áby y po śmierći, ná záſczyt y poćiechę pozoſtáłych ſwoich Práwdźicow, ſłyſzeć ſię dáłá. Nieſzkodźi złotu źiemia, ktore* è viſceribus ſuis *rodźi, gdy ſię do niey* tanqvam ad fæcundam metallorum Matrem *powráca: y złote náſzego Polſkiego CHRYSOSTOMA uſtá*, non ſub ſunt corruptioni, *choćiáſz* à terra præmuntur. *iáko zá żywotá* loqvebantur inconſpectu Regum & non confundebantur, *ták y teraz po śmierći niby ieſzcze nie utráćiwſzy* per invidam Lacheſim *Wolnośći Polſkiey*, in teſtimonijs *dobrego ſumnienia, ſpraw dobrych*, perſeverantiæ & dilectionis *wolny głos máią. Ten to ieſt prześwietnego DOMU* Práwdźicow, *záſczyt, że* ullis unqvam *nie mogą* ſupprimi fatis, *ále* & de ſepulchris glorioſa de ſe loqvuntur ſemper. Erepti è vivis *owi zácni* in Parnavia *GOŁEMBIOWSCY, oſobliwie MI-*

CHAŁ

CHAŁ boni publici Zelator *Odgłos ich iednák chwálebny notuie* Author Orbis Poloni, GOŁĘBIOWSCIJ Consecrarunt se, & Sua, bono Patriæ, & Reipublicæ. clausi lapide Sepulchrali: *Wielmożni Kánclerz Ołycki, Podsędek Nurski, Woyski Sierádzki; Dobywáią iednák głosu* munia & Officia *ich; ktore* tàm in Ecclesia Dei qvam & in Republica dignè gesserunt. Dabunt vocem *y teraz*, & post sera fata sua, *Ichmość P. P. PAWEŁ y FRANCISZEK GOŁĘBIOWSCY, Stryieczni Bráćia W. M. Páná, ktorzy* maiorum suorum insistendo vestigijs, *w miłośći ku Oyczyźnie, w obronie Wolnośći, w Rycerskim męstwie w życzliwośći y wiernośći ku Monárchom swoim*, nec ungve ab eis recedunt. *Toż* Classicum Echo perennabit per sæcula *y o Wielmożnym W. M. Pánu, ktory młodość swoię* in Palæstra Studiorum *nieco wyćwiczywszy, záraz ią konsekrowáłeś* Gradivo marti (*w Oyczyźnie właśney widząc Scyssye y rozruchy*) *w Walecznych Woyskách Nayiáśnieyszego Cárá Jmći Moskiewskiego: gdźie postrzegszy ten wielki y przezorny Monarchá* dignas qvalitates Tuas *ábyś* dubiæ Martis aleæ *niepodlegał, bárdźiey ćię wolał mieć* Curialem, qvàm militarem *w Naywyższey Páństw swoich Káncellaryi: y dla tego ćię chárákterem* Secretarij sui ad expedienda Principum exterorum negotia insignivit. *Z tymże honorem y tu do Nayiáśnieyszey Rzeptey Polskiey przy Jáśnie Oświeconym Xiążęćiu Imći.*

GRZEGORZU DOŁHORUKIEM pełnomocnym Pośle swoim, y naywiernieyszym Ministrze, destynował ćię. Nec vana spe, *ták álbowiem* hoc Ministerium geris, *iáko ná szczerego y wiernego náleży Sekretárzá. Przypátrzyłá się cáła Rzeczptá náßá Roku przeßłego* seriæ activitati & applicationi tuæ, *y przyznáć to* absq; invidia *muśi, że* assistendo mediatrici aulæ, *byłeś* apud Partes bella contra se gerentes *práwdźiwym Práwdźicem*, ea *Pryncipáłowi swoiemu* suggerendo & persvadendo media, *ktore by z honorem* tàm mediatoris qvam & Partium dissitarum *były, y do zupełnego* ad intra *uspokoienia w Oyczyźnie náßey skutek swoy miáły. Przytych tedy Wielmożnego W M Páná chwálebnych ogłosách, niosę y ia Głos niegdyś ná Pußczy náßey Augustinianskiey wołáiącego, á do tych czas y po śmierći dobrze mowiącego ukochánego Stryiá Wielmożnego W M Páná, Supplikuiąc ábyś go* gratiosis auribus & manibus excipere *ráczył. A mnie y Bráći moich w rownym zostáiących żálu, w pámięći y łásce swoiey konserwował. ktory iestem ná záwße* Magńi Nominis.

Wielmożnego W M Páná
y Dobrodźieiá.

Obseqventissimus Cultor.

M. F. H. S. A. P. V.

Loqvebar de Testimonijs tuis in conspectu Regum, & non confundebar. Psal: 11.

NApisał Mędrzec páński Eccles: 3. *Tempus tacendi, tempus loqvendi*, Czás iest mowienia, czás y milczenia. AA. Znayduie tá *Maxima* mieysce u wszystkich ludźi, puki bieg żyćia doczesnego prowádzą, *tempus loqvendi*, mowią ná Seymách, Seymikách, Sądách, prywátnych obiádách, przyiácielskich posiedzeniách. Mowią Doktorowie ná Kátedrách Doktorskich; peroruią Káznodźieie ná Ambonách: po śmierći *tempus tacendi*; bo y naywymownieyszych Krásomowcow ustá śmiertelnym záwárte Kámieniem milczeć muszą. Niewiem ieżeli táż sámá *maxima* znayduie w tobie mieysce Nayprzewielebnieyszy w Bogu Mći Xięże Chryzostomie Gołembiowski, Kaznodźieio, Prowincyále. Przyznáć ći muśiemy, że chwálebne y świątobliwe życie twoie było, *tempus loqvendi*. Po wźiętey ná Doktorstwo Promocyi w Akádemii Wálencenskiey stáwiłeś śię ná Kápitułę Generálną w Rzymie Roku 1679. coż tám o sobie mowić mogłeś *loqvebar*, bo ná ten Akt cáłáci Prowincya Polska, *Characterem Vocalis* konferowáłá. Powrácasz do Oyczystych Progow, stawasz ná godney tego Kośćiołá Ambonie, coż ná niey zá monumentum zostáwiłeś? *Loqvebar de testimonijs Tuis*. Obeymuiesz Krolewską ámbonę, wolą y powágą, nieśmiertelney pámięći godnego Náiáśnieyszego JANA III Krola Polskiego, iáko prawdźi-

wy nie tylko imieniem ále y rzeczą sámą Chryzostom; pewnie y ná niey wiekopomną wyryłeś inskrypcyą, *loqvebar in conspectu Regum & non confundebar*, mowiłem przed obliczem ták Wielkiego Potentatá ánim się záwstydźił. A ieżeli według S. Ambrożego y Hilarego w tym texćie swoim Dáwid przez Krolow rozumie *viros excultos sapientiâ*, ludźi, od wysokiey nauki, wielką powágę maiących. Ileś razy ná publicznych iáko głęboki Doktor, między mądremi rozmaitych Zakonow zaśiádał Doktorâmi, mogłeś wszędźie o sobie mowić: *loqvebar in conspectu Regum & non confundebar*, máiąc wielkie do tego subtelney nauki *subsidia*. Toć iuż teraz podobno zwykłą álternátą nástępuie *Tempus tacendi*, kiedy ćię nie użyta śmierć z wielkim nas wszystkich żalem do ćiemnego wtrąćiła grobu? Bynamniey. Nie nowiną umárłym y po śmierći mowić. Mowił, y strasznie wyszedszy z grobu swoiego Sámuel, pogroźił Saulowi (o czym iest w pismie świętym *1. Reg. 28.*) Kiedy S. Chryzostoma ná wygnániu umorzonego ćiáło, zá Theodozyuszá mnieyszego przywiozszy, ná iego dawney Patryarchowskiey Stolicy położono, wszyscy te słowa od niego słyszeli: *Pax vobis*. Pokoy wam. Nie chcę innych tym podobnych wyliczáć historyi. Toć tedy y nasz Chryzostom wielki, nie tylko zá żywotá mowił, ále y po śmierći dobrze przed Krolmi mowi. Tá będźie materya mowy moiey *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Wiádomo każdemu, że ile Swiętych w niebie tyle Krolow; mowi bowiem S. Anzelm *Ep. 2. ad Hugonem*; *Singuli erunt perfecti Reges, quia quod singuli volent hoc erit*. Káżdy z nich prawdźiwym Krolem będźie, bo co każdy z nich zechce to być muśi. Nád wszystkiemi iednák naywyższą trzyma Monarchią sam Pan Bog, ktory ma ná głowie swoiey *diademata multa & scriptum*

ptum in femore suo Rex Regum & Dominus Dominantium, Koron bárdzo wiele, á nád to tym szczyći się nápisem Krol nád Krolmi, Pan nád Pánuiącymi. Nie kázdy dobrze przed temi Koronatámi mowić może. Obiáśniła to sámá przedwieczna Prawdá w owey o spráwionych od Krolá godách przypowieśći; gdźie ieden gość stánąwszy przed Krolem, á żadney spráwy dáć o sobie nie mogąc *obmutuit* oniemiáł. Ieżeli umieraiący ludźie, przed ostátnim skonániem zdáleká tylko niby ná Thron Boski y stoiących w koło Assessorow poglądaiąc, mowę zawieráią. A coż kiedy się do niego zbliżą, y twarz w twarz Pánu nád Pánámi záyrzą, pewnie nie o iednym mowić się może. *At ille obmutuit.* Zwłaszczá że według S. Grzegorzá *homil: 38. in Evangelia, quia in illa districtionis ultimæ increpatione omne argumentum excusationis cessat*, w ow czas ostátniey dysquizycyi, do mownych wymowek nie pora. Aleć to pádáć nie może ná twego wielkiego Swięty Augustyniánow Zakonie Prowincyáłá, y godnego *in rostris Regÿs* Oratorá. Mowi on y po śmierći przed temi Krolmi dobrze. Zá fundáment biorę słowá, ktorem ná początku kazaniá záłożył: *Loquebar de Testimonÿs Tuis in conspectu Regum & non confundebar*, ktore S. Augustyn ták u Loryna czyta. *Loquar in testimonÿs Tuis, in conspectu Regum & non confundar.* Będę mowił w świádectwách Twoich przed obliczem Krolow, áni się záwstydzę. Dobry y bespieczny záiste mowienia sposob, *Loqui in testimonÿs*; Kto bowiem ták mowi; ná żadną przyść konfuzyą nie może. Wielu znaydźiesz, ktorzy sámym ięzykiem z ostrego dowćipu, y subtelney popisuią się mądrośći; ále *non loquuntur in testimonÿs*, bá nie tylko żadnego umieiętnośći swoiey experymentu nie dádzą, ále też gdy przyidźie do rzeczy, wielkiemi się pokáżą nieukámi, y

tylko by nie to nauce ich przypiſáć potrzeba *cymba-
lum tinniens* w gębie nie w rzeczy mędrek. Znáydźie
ſię nie ieden ktory o ſwoiey áż názbyt wiele dźielno-
ści trąbi, ledwo nie owych Annibalow, Scipionow, Má-
ryuſzow, męſtwo ſobie przypiſuiąc, ále nie mowi *in
teſtimonijs* bo nic nigdy odważnego nie uczynił, y o-
wſzem gdźie ſię kolwiek obróćił, chorągiew zwinął, w
tey y owey potrzebie przegrał. A zátym láda go kto
záwſtydźić może. Naylepiey mowi kto *loquitur in te-
ſtimonijs* bo ták mowiąc *non confundetur*. Jáki był nie-
gdy u Rzymián Sertorius, ktory o mężney z nieprzy-
iaćiołámi utárczce częſto dyſkurſy prowádząc, ná ie-
dno oko pod czas woyny ſtrácone pokázował dodá-
iąc. *Cæteri fortes ſua ſpolia bellica domi reliquerunt,
ego mea ubiq; habeo.* Ztąd y P. JEZUS kiedy wyſłáni
do niego od Janá Poſłowie pytáli, *Tu es qui venturus
es, an alium expectamus.* Ty żeś ieſt ten, ktory ma przyść
ná okup Izráela, czyli też inſzego nam czekáć potrze-
bá? táki im dał reſpons, *Ite renunciate Joanni, quæ
vidiſtis. cæci vident claudi ambulant, ſurdi audiunt, le-
proſi mundantur.* Idźćie á powiedźćie Janowi cośćie wi-
dźieli, Slepi widzą, chromi chodzą, głuſzy ſłyſzą, trę-
dowáći zdrowie máią: iakoby mowiąc. Máią mnie lu-
dźie zá Meſſyáſzá, nie prę y ia tego, y owſzem, ſam
memi uſtámi tę prawdę głoſzę: ále ſię ná ſámych nie-
záſadzáiąc słowách *loquor in teſtimonijs*, wielkiemi á
ſámemu Meſſyáſzowi włáſnemi dowodzę Cudámi. Ba
y w innych okázyách kiedy częſte z Pháryzeuſzámi mie-
wał koncertacye, *loquebatur in teſtimonijs* nietylko słowy
ále uczynkámi, wielkiego ſwego popieráiąc honoru, *ope-
ra quæ ego facio, teſtimonium perhibent de me quia Pa-
ter miſit me Joann: 5.* Dźiełá moie, ktore czynię, y
ná ktore pátrzáćie, świádectwo dáią że mię Oćiec po-
słał. A ieżeli kiedy, tedy po śmierći tákiego potrzeba
ſpoſobu

ſpoſobu mowienia. Dármo ſię álbowiem wten czas ná wytworne przeſadzáć ſłowá, ten bárdzo dobrze przed Bogiem, y wſzyſtkiemi niebieſkiemi Koronátámi mowi, kto *loquitur in teſtimonijs* ſwoich cnot, y świątobliwego pożyćiá ſámą rzeczą, y tym co ſię czyniło álbo ućierpiáło dla Bogá iáko nieomylnym świádectwem popiera. Iżáliż nie do guſtu P. Bogá będą owe błogoſłáwionych ſłowá ná ſądźie oſtátnim wyrzeczone, *Math*: 26. *Domine quando te vidimus eſurientem pavimus Te, ſitientem & dedimus Tibi potum, hoſpitem, collegimus te, aut nudum & cooperuim⁹ Te*, Pánie kiedyśmy ćię widźieli łáknącego, nakármiliśmy ćię, pragnącego; nápoiliśmy ćię podrożnego; przyięliśmy ćię w dom naſz z ochotą, y chrześćiáńſką miłośćią: ná poły nágiego, á okryliśmy ćię. Cżemuż? bo *loquuntur in teſtimonijs*, ſáma rzecz ſłowom korreſponduie, co mowią to czynili. A iuż z tego fundamentu káżdy wnieść może, że Przewielebny y zeſzły w Bogu IMć X. Doktor, Prowincyał, Krolewſki Káznodźieiá, dobrze y po śmierći mowi. bo *loquitur in teſtimonijs*. Szczyćił ſię niegdy Doktor Národow: *Gloria noſtra hæc eſt, teſtimonium conſcientiæ noſtræ, quod in ſimplicitate cordis & in gratia DEI converſati ſumus in hoc mundo*. 2. *Cor*. 1. Chwáła náſza tá ieſt, świádectwo ſumnieniá dobrego, żeśmy w proſtoćie ſercá y łáſce Bożey bieg żyćiá doczeſnego przepędźili: Toż ſamo w Bogu zeſzły mowi: *Gloria mea hæc eſt teſtimonium bonæ conſcientiæ*, mam ſię z czego pochlubić, gdyż mam po ſobie świádectwo ſumnieniá dobrego, ktore niby właſne ieſt ludźiom pod zakonną regułą żyiącym, gdyż o káżdym Zakonie S. Bernard nápiſał: *O! vita ſecura ubi eſt bona conſcientia*. O żywoćie beſpieczny w ktorym ieſt y być muśi ſumnienie czyſte, czemuż bo zá zdániem tegoż Doktorá, Zakonna oſoba *cadit rariùs*,

 ſurgit

ſurgit velociùs, purgatur citiùs, incedit cautiùs, vivit puriùs, irroratur frequentiùs, moritur confidentiùs. Nie ták częſto upáda, á choć ſię z krewkośći potknie, prędzey wſzyſtkich zaćiągniąnych makuł y długow pozbędźie (ná co w Zakonách ſpoſobow bez liczby) oſtrożniey poſtępuie oſtrzey y świątobliwiey żyie, hoynieyſze od Bogá odbiera łáſki, á co nadewſzyſtko *moritur confidentiùs* z większą umiera ufnośćią: Ztąd iedni przy oſtátnim ſtánąwſzy żyćiá ſwego kreśie mowili z weſelem *Me expectant juſti*, czekaią mię ſpráwiedliwi do Kompánij ſwoiey. Inni *in Domum Domini ibimus.* Poydźiemy do Domu Bożego. Inni záś *Venio, venio Domine.* Idę idę Pánie. Pewnie y ty do tych moy wielki Chryzoſtomie neleżyſz komputu, gdy ćię oſtátnia śmierći zaſkoczyłá godźiná, mogłeś mowić *venio, venio Domine*, Idę idę moy Pánie, boś miáł *teſtimonium bonæ conſcientiæ*, świádectwo ſumnieniá dobrego, ktoreś ták delikatnie pielęgnował; iżeś ná káżdy dźień ſakrámentálney nie opuſzczał rekoncyliacyi, á czáſem y dwá razy tym ſpoſobem iednáłeś ſię z Bogiem bárdźiey *ad augmentum gratiarum*, niżeli z potrzeby, bo wſzyſtkie poſtępki y poruſzeniá twoie ten ći dánk dáwáły żeś był *acceptus DEO*, przyiemny Bogu. Mowiſz ták rozumiem y teraz z wielkim guſtem Boſkim *Gloria mea hæc eſt teſtimonium bonæ conſcientiæ.* Nie máią tego ſzczęśćiá ludźie świátowi, w ktorych przy uſtáwicznych do złego okázyách, zá zdániem pomienionego Doktorá. *Periclitatur caſtitas in delicijs, humilitas in divitijs, pietas in negotijs veritas in multiloquio, charitas in ſæculo nequam.* Szwánkuie czyſtość w powábach do roſkoſzy, pokora między hoynemi doſtátkámi, nabożeńſtwo w zábawach wielkie roſtárgnienie czyniących, práwda w wielomoſtwie, miłość práwdźiwa w niezgodnym y záwźiętym świećie; przeto w ćięż-

kie

kie zábrnąwszy grzechy, gdy się z tym rozstáią żywotem, miásto tego, coby mieli stánąwszy przed Thronem Boskim, *loqui in testimonijs bonæ conscientiæ*, mowić przez świádectwo dobrego sumnieniá; milczeć á práwie oniemieć muszą, zwłaszczá że ich nie tylko surowa spráwiedliwość Boska, ále włásne grzechy, strásźliwym okrzykną głosem; ták bowiem Prorockie słowá: *Responderunt peccata nostra nobis Isa: 59.* Fererius y Vatablus wykłáda. *Accusant peccatores apud DEUM, ab eoq; vindictam exigunt: omniumq; vocem unam esse, ut perdantur, & pereant.* Skárżą grzechy ná grzeszników przed Bogiem, o pomstę wołáią; y iednostayny ich głos iest, áby grzesznika káżdego ná wieki zgubić. Powtore w Bogu zeszły *loquitur in testimonio operum.* Mowi przez świádectwo świątobliwych spraw swoich. Byli tácy, ktorzy się grześć kazáli, álbo z Krucyfixem w ktorym się zá żywotá kocháli, álbo w włośiennicách w ktorych chodźili, iáki był Sw: Cajetanus, ktorego ostátnie słowá były, *in cinere & cilicio mori volo*; álbo z pismámi swemi, y kommentácyámi świętemi, iáki był S. Káźimierz, przy ktorego ćiáłá podnieśieniu w trumnie náleźiony ow Hymn wielkiego áffektu do Nayświętszey Mátki Bożey pełny. *Omni die dic Mariæ mea laudes anima.* Ná coż to? pewnie *in testimonium*, áby się z tym przed obliczem Boskiego Máiestatu popisáć, y *loqui in testimonio* mogli. Umiera Joannes Berchmans, á trzymaiąc w ręku krucyfix, koronkę y zakonne Reguły mowi: *hæc tria mihi carissima sunt, cum his libenter morior*, te trzy rzeczy były mi, y są naymilsze, niechże z temi y umieram, bo to mi będźie *in testimonium*, głośnym świádectwem cnoty y zakonnośći moiey przed Bogiem. S. Felix Męczennik, gdy iuż iuż miał pod miecz Tyráński podáwáć szyię záwołał: *Virginitatem custodivi Evangelium servavi, veri-*

B 2 *rita-*

ritatem prædicavi, nunc flecto cervicem, grata DEO victima. Dochowáłem nieskazánego czystości kwiátu, sprawowáłem się záwsze według Ewángelii, opowiádáłem prawdę, skłániam tedy iuż szyię moię Bogu ná ofiárę z weselem; bo to będzie wszystko przed Boskim thronem *in testimonium.* Wniosł z sobą nie tylko do grobu, ále tez przed thron Boski zaniosł w Bogu zeszły Chryzostom, iuż krzyż Chrystusow, ktory w święțym Zakonie dźwigał: iuż dobrowolne umártwienie ćiáłá swoiego, przez posty, dyscypliny, włośiennice, ránne ná Jutrznią wstáwániá, áby mogł mowić *in testimonio operum.* Mowi pewnie wesoło przed Bogiem y z niemáłym wszystkich Koronatow niebieskich ukontentowániem, *Vota custodivi, Regulas servavi, veritatem prædicavi, hæc mihi tria fuêre charissima, cum his per mortem cecidi, grata DEO victima.* Zadnego we mnie śluby zakonne nie odniosły szwánku, wszystkie ustáwy y reguły zakonne z wielką pilnośćią chowáłem, ná domowych y Krolewskich ámbonách záwsze wolnym głosem powiádáłem prawdę, ták mię śmierć záskoczyłá y Bogu ná ofiárę zábráłá. Aleć y ná innych ieszcze świádectwách nie schodźiło, z ktoremi w Bogu zeszły *loquitur in testimoniis. Apoc: 19.* mowi S. Jan *Vidi Angelum stantem in sole, & clamavit voce magna.* Widźiáłem Aniołá stoiącego w słońcu ktory wołał głosem wielkim. A gdy by Jánie ten Anioł stał ná obłokách, ktore láda wiátr unosi, ktore są błyskáwic, piorunow, grádow y dżdżow gwáłtownych pełne, iżáli by też wołał głosem wielkim? nie wołał by podobno, bo by się wstydźił mowić, y ná popis wyieżdzáć, ná płochym obłoku śiedząc. Słońce go do bespieczney wzbudźiło y zágrzáło mowy, iáko to, o ktotym sam Pan Bog przez ustá ukoronowánego Proroká mowi: *Sicut sol in conspectu meo & testis in cælo fidelis. Psalm: 85.*

Przez

Przez ſłońce rozumieć ſię może náprzod ſtan zakonny. Rozmáite bowiem ſą ſtany ná świećie, ieden *Status conjugatorum*, drugi *Status continentium*, ktorzy powśćiągliwie ná świećie żyią, trzeći ieſt *Status Religioſorum*, ktory ták nád inne celuie iáko ſłońce nád inne Plánety; iákoż tákie ieſt wſzyſtkich niemal Doktorow y Aſcetow zdánie. Wielu ieſt ktorzy wſtępuiąc do zakonu, nie chcą ſtátecznie w tym ſłońcu ſtánąć, ále iákiś z ſobą nioſą obłoczek, to ieſt áffekt nie ze wſzyſtkim od świátá oderwány, ktory ich unoſząc, łacno z zakonu wynieśie, y do świeckich márności ſromotną reiterátę uczynić każe. Coż rozumiemy iżaliż tácy ná tym zoſtáiąc obłoczku, á ſtánąwſzy przed Thronem Boſkim czáſu ſwego, mogą *loqui in teſtimonio, clamare voce magna*? Nie mogą. Sam ten obłok záwiąże im uſtá, słowá wymowić od wſtydu nie będą mogli; wſpomniáwſzy ná owe nieomylne Práwdy Przedwieczney effatum: *Nemo manum mittens ad aratrum & reſpiciens retro aptus eſt Regno DEI.* Żaden godny nie ieſt Kroleſtwá Bożego, ktory uiąwſzy ſię iárzmá Chryſtuſowego w zakonie, idźie wſtecz. Ieſt powtore y tákich wiele, ktorży lubo w tym moralnym ſłońcu ſtáną, przez uczynienie zakonney profeſſyi, nie mogą iednák w nim ſtátecznie doſtáć, ſnuią ſię w oczách *nubes lucidæ*, iáſne obłoki Kośćielnych Prælatur, ná ktore álbo z przymuſu wſtąpić muſzą, álbo też dobrowolnie wſtępuią: A y ći nie ze wſzyſtkim mogą potym po śmierći *loqui in teſtimonio* y owſzem ſrodze tego umieráiąc żáłuią, że kiedy ná tych iáſnych obłoczkách ſtánęli. Mam w tey mierze po ſobie, Eugeniuſzá IV. przedtym Zakonniká, á potym Pápieżá, ktory przy oſtátnim zgonie do około ſtoiących mowił: *O Gabriel!* tákie miał Imię w Zakonie) *quantò magis conduxiſſet animæ tuæ ſaluti, ut nunquàm Cardinalatum aut Pontificatum obtinu-*

tinuisses, sed in Tuo monasterio Religiosam vitam duxisses. O Gábryelu Gabryelu, dáleko by lepiey Duszy twoiey było gdy byś Kárdynálskiey y Pápieskiey godnośći nie znał. O iáko byś był bespiecznieyszy y weselszy! O iákobyś poufáley *clamando voce magna loquereris in testimonio*, gdybyś w tym Zakonnym dotrwał słońcu. Otwiera mi się obszerny plác do mowienia, wielki Doktorze Prowincyałe, y Kaznodźieio w Bogu zeszły, Przyimuiąc Roku 1671. świętobliwą wielkiego Augustyná Regułę, stánąłeś záraz mocnym krokiem wtym morálnym Słońcu, ile bo wiem subiektow w tym widziałeś świętym Zakonie, Mądrośćią wielkich, świętobliwośćią znácznych, tyle słońc bárdzo iásnych. Nieprzyniosłeś z sobą żadnego obloczká, ktoryby ćię ná zad do świátá odciągnął, áleś świątobliwie y státecznie przez lat 28. aż do ostátniego zgonu w twoim powołániu świętym przeżył. Presentowánoć y podmykáno nieraz *nubes lucidas*, iásne obłoczki, wielkich Kośćielnych *Praelatur*, sam bowiem ná uszy od iednego wielkiego Infułatá słyszałem, iż widząc wielkie *Talenta* twoie, Nayiaśnieyszy IAN III. KROL Polski, *magnus Virtutum aestimator & aequi*, nie tylko Opáctwá niektore, ále też Biskupią Infułą, á przy niey z kolligowáne Senatorskie Krzesło ofiárował, áleś pokornie zá ofiárowáną podźiękowawszy godność y Zakonny twoy habit nád wszytkie świátowe przeniosszy Splendece wolał stać in *Sole*. O iákoż teraz w tym Słońcu stoiąc z weselem wielkim *clamas voce magna*, *& loqveris in testimoniis* tego nieprzełamánego przedsięwźięćiá przed Bogiem. O Iozuem Wodzu ludu Bożego, piszą Kronikarze stárszy, iż pogrzebiony był, *in Thamnathsare*, o ktorym mieyscu ták *Abulensis* mowi, *Tamnathsare ab Haebreis interpretatur similitudo, vel imago Solis, qui dicunt, quòd mortuo Iosue super sepulchrum eius fuit factum qvoddam simula-*

la-

lacrum Solis marmoreum, ut omnes transeuntes agnoſcerent gloriam viri illius, ad cuius preces fecerat Deus ſtare Solem. Tamnathſare, toż ſámo ieſt, co Konterfekt Słońcá, nád Grobem álbowiem Jozuego wyryte Słońce poſtáwiono, áby wſzyſcy przechodzący widźieli, co to zá człowie k był Jozue, y choć on w grobie zágrzebiony milczał, ſámo Słońce wołáło, y dawáło ſwiádectwo záſługom iego u BOGA, dlá ktorych Słońce niegdy ná Niebie w ſwoim zátrzymáło ſię biegu. Leżyſz wielki Prowincyale, Wielki Kaznodźeio w Słońcu, w ktorym záżywotá ſtałeś, y w nym do Grobu západłeś. To Słońce *clamat Gloriam Viri, qvem DEVS ſtare fecit in Sole*, wielką głośi chwáłę Twoię, iż y ná krok ieden z tego Zakonnego nie uſtąpiłeś Słońcá, bá y ſam beſpiecznie wołaſz. *Fecimus, qvod juſſiſti, da qvod promiſiſti.* Mowiłeś Pánie, *qui perſeveraverit in finem, hic ſalvus erit.* Dotrwałem ná uſłudze twoiey, aż do końcá *da qvod promiſiſti*, dayże to, coś obiecał ſtátecznym ſługom twoim. Po wtore zá zdániem B. Woyciecha Wielkiego przez Słońce znáczy ſię *ardor dilectionis*, gorąca ku BOGV y bliźniemu miłość. Nie każdy w tym Słońcu ſtoi, y choć uſty wyznawáią niektorzy, że ſczerze kocháią BOGA, á oni w rzeczy ſámey ſtoią ná obłokách, námiętnośći, y nieſfornych Affektow ſwoich, ktore ich tám y owdźie unoſzą. Pewnie y tácy nie mogą, ſtánąwſzy przed Thronem Boſkym *clamare voce magna, loqvi in teſtimonio.* Mowił niegdy ow pierwſzy rebellizant Boſki: *aſcendam in altitudinem nubium*, w ſtąpię ná Obłoki, niechcę bydź *in ardore dilectionis*. wolę iść zá ſwoią dumną Fántyzyą, y ná niey w zbijáć ſię iák ná Obłoku, a ſłyſzał że go potym kto wołáiącego, mowiącego w Niebie, nie ſłyſzał. Sam Pan JEZUS świadectwo dáie. *Vidi Sathanam cadentem tanqvam fulgur*, Cicho nic nie mowiąc, Szátán ná

kſztałt blyſkawicy ſpádł z Niebá. Wymiáta to mu ná oczy Miodopłynny Bernárd, *cecidiſti, qvia Séraphim nō fuiſti.* w Milczeniu iák błyſkáwicá ſpadłeś, boś niebył pałáiącym miłością Bożą Seráfinem, nie ſtałeś *in Sole*, *in Ardore dilectionis*, w Słońcu, ale *in altitudine nubium*, ná wyſokich y niebeſpiećnych obłokách. Stał w Bogu zeſły Chryzoſtom w tym Słońcu świętym, áż do końcá, bo trwał *in ardore dilectionis.* Umieráiąc Swięty Philippus Bennitius mowił: *Tu es Domine, qvem qvæſivi, qvem dilexi.* Ty ieſteś Pánie ſam, ktorego ſzukałem, ktorego kochałem. S. Máláchiáſzá Biſkupá te oſtátnie były do około ſtoiących ſłowá: *Amavi Deum, ámavi vos*, kochałem Bogá, kocháłem waś. Coż rozumiecie, izali zeſzły w Bogu Chryzoſtom Wielki poglądáiąc ná was, Przewielebni Oycowie y Brácia Zákonu S. Auguſtyná Prowincyey Polſkiey, nie mowi, *Amavi vos*, kocháłem was, co kolwiek mi Bog udżielil Tálentow, tom z miłością wam communikował, Kurs ieden Filozoficzny w Krákowie, drugi w Warſzáwie odczytawſzy ná ſześćioletncy Regentij głębokiey, y ſubtelney Theologij wyuczywſzy. Ná moim Przeorſtwie Wárſzawſkim przez lat trzy, nie żáłowałem zdrowia, nie wzdrygałem ſię od wſzelkich niewczáſow, ná Prowincyałſtwie przez łat ſześć, ná Kommiſsárſtwie ptzez lat trzy, bo *amavi vos.* Miałem záwſze Oycowſkie práwie y o ciáłách, y o Duſzách wáſzych ſtáránie. Każda rozmowá moiá, każda ná mnie włożona funkcyá mowić może, że *amavi vos*, kochałem was. Toż dopiero obroczywſzy ſię do Bogá, Tworcy ſwoiego, beſpiecznie mowi: *Stans in Sole, loqvitur in teſtimonio* owemy ſłowy: *Tu es Domine, qvem qvæſivi, qvem dilexi.* Ty ieſteś Pánie, ktoregom ſzczegulnie przez całe życie moie ſzukał. Ná moich Ambonách *te qvæſivi*, nie moiey chwáły, y ludzkich applauzow, ále ćiebie ſzukałem,

ná

ná moich Zakonnych Prælaturách, nie moich prywátnych intereſſow, ále *te qværſivi* ćiebe ſzukałem, áby Zákonna kárność in *flore* byłá, á tym ſámym większa chwáłá Twoiá. Ná wſzyſtkich poſiedzeniách *te quæſivi.* Otom ſię ſtárał, ábym mądremy Dyskurſámy, y nabożnemi rozmowámi, ludźi do ciebie do rzeczy niebieſkich zápalił, ábym ich ſercá zwondołow grzechowych wydźwignał. *Tu es Domine qvem dilexi*, Ty ieſteś Pánie, ktoregom kochał, á ſzczerze kochał, każdy dźień życia moiego *dies amoris*, kiedy ábym ſię mogł ztobą przy Mſzy ućieſzyć, álbo ráczey nábożnie upieśćić, z pomocą Bráći chorego dźuigaiących Pryenayświętſzey nieopuſzczałem Ofiáry. Toć tu każdy przyznáć muſzy, że dobrze Naſz Chryzoſtom y po śmierći mowi; bo mowi *in teſtimonijs.* Náprzod *in teſtimonio* dobrego ſumienia. Powtore *in teſtimonio* ſpráw dobrych. Po trzećie *in teſtimonio* dotrwánia. Ná oſtátek *in teſtimonio dilectionis.*

Czás iuż, żebym y ia do ćiebie, y tyś do mnie cokolwiek Wielki Chryzoſtomie przemowił. S. *Germanus* Biſkup do grobu S. Cáſsyána przyſzedſzy właśnie iákby żywego ſpytał: *Qvomodo tibi eſt frater*, Iák ſię maſz Brácie, odpowiedźiał z trunny S. Caſsyánus: *Qvantum ad animam, æterna felicitate fruor, qvantum ad corpus, qvieſcit hic ad futuram reſurrectionen.* Co ſię tknie Duſzy, iuż wiecznych w Niebie zázywam uciech, ciáło záś czeka oſtátniego zmartwychwſtániá. Rzekł ná tę odpowiedź S. Germánus. *Qvieſce igitur frater, & roga Dominum, ut reſurgentes ad ſonum tubæ tecum poſſimus æterna beatitudine frui.* Odpoczywayże Brácie w pokoiu, á proś Bogá, zebyſmy y my powſtawſzy ná dzwięk uniwerſalney trąby mogli z tobą weſpoł wiecznego zázywáć ſzczęśćiá. Stawam pokornie y ia nád tą śmiertelną trunną twoią Wielki Chryſoſtomie, y pytam, *qvomodo tibi eſt Frater*; Nay-

 mil-

milſzy Brácie bo Zakonniku, Naymilſzy Brácie moy bo Kápłánie. Naymylſzy Brácie moy bo Káznodźieio iákoż ſię maſz, mnimam że mitym odpowiádaſz ſtylem, *qvantum ad animam, æterna felicitate fruor* álbo też *brevi fruar, qvantum ad corpus, qvieſcit ad futuram reſurrectionem.* Coć do Duſzy, álbo w krotce będźie w Przybytkách Páńſkich, ciáło záś moie złożone do grobu, będźie czekáło dnia onego, ktorego wſzyſcy powſtáną umárli. Mam wielką z tey odpowiedźi pociechę; A ná oſtátnią valetę, to wielkim Affektem mowię: *Reqvieſce igitur in pace, & roga Deum, ut poſſimus tecum æterna beatitudine frui, ſi perveniſti, aut qvando pervenies.* Odpoczyway tedy w pokoiu, á ktory dobrze y po śmierći mowiſz, proſz owego Krolá nád krolmi, ieżeliſz ſtánął, álbo iák ſtánieſz przed obliczem iego: ábyśmy y my ſwego czáſu tegoſz z tobą byli uczeſznikámi ſzczęśćia, Amen.

Imprimatur.
ADAMUS ROSTKOWSKI.
Epiſc: Philad: Vicesgerens.